GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 31.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 5 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 7, 786	+19. 0	94	połud: za. słaby	Pochmurno	o g. 7 1/2 deszcz.
4.	12	„ 8, 054	+23 1	78	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
	3	„ 7, 870	+26 5	75	połud: wsch. słaby	„ „	
	9	„ 7, 809	+19. 1	96	połnocn: słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *w d. 5 sierpnia.* — Pospieszamy z ogłoszeniem następującey odezwy Senatu Rządzącego Rzeczypospolitey naszey, tey chwili nadesłaney do umieszczenia.

Senat Rządzący &.

Utrzymowanie starożytnych pamiątek, oprócz iż jest oznaką uszanowania dla przodków, jest oraz przyjętym pomiędzy cywilizowanemi ludami obowiązkiem; bo widok onych, przenoszących nas w odległe już upłynione wieki i przekonywając o prawdziwości wielu podań historycznych; o ktorych by czasem powątpiewać przyszło, gdyby ich te nieme świadki nie potwierdzały: są niejako księgą dziejów, do nieuczoonych nawet przemawiającą, a razem służy do ożywiania najszlachetnieyszego z uczuciów, za grunt i podstawę pomyślności krajowey uważanego.

Zbyt ochydném jest nazwisko dawane temu, kto z umysłu na swojey, bądź obcej ziemi, niszczy pomniki narodowi miłe; lecz i ten staje się w oczach jego występnym, kto im z obojętnością upadać dozwala i nie używa ku onych podźwignieniu środków, jakie mu się nastręczyć mogą. Te to uwagi spowodowały Senat, iż mając sobie z woli Nayjaśnieyszych trzech kraj wolnego miasta Krakowa protegujących Dworów, powierzony zarząd cząstki ziemi polskiey, obeymującey stolicę obszernego niegdyś i znakomitego państwa, a widząc niepodobieństwo zachowania własnemi funduszami wielu gmachów, ku ozdobie oney, lub wygodzie, w czasach zamożności i potęgi wzniesionych, powziął myśl wezwania szczodrobliwości Polaków, do podźwignienia zagrożonego upadkiem, nayszacownieyszego z pomników, jakim jest mieszkanie niegdyś krolów Polskich. — Wspaniałomyślność monarchów pod których berłami ród ten na teraz zostaje, nie znalazła tey myśli ubliżającą ich wszechwładztwu i przeto ją łaskawie potwierdzić raczyli, udzielonem pozwoleniem zbierania w prowincyach do-

wniey polskich, na wzmiankowany przedmiot dobrowolnych składek, do uskutecznienia czego przedsięwzięte już zostały przez właściwe rządy stosowne środki. Pozostaje więc jeszcze urządzenie takowych w krainie krakowskiey: do czego przystępując Senat, poruczył zatrudnienie to, osobom obojey płci, na których dobrych chęciach polegać może; a upoważniwszy do tey posługi z pomiędzy obywateli PP. Józefa hr. Wodzickiego, Józefa hr. Szembeka, Michała Badeniego, Kajetana Florkiewicza, Jana Bochenek i Antoniego Hölzel;— a z pomiędzy Dam, Panie: Eleonorę z Dembowskich hr. Wodzicką, Barbarę z Dembińskich Czacką, Teressę z Jabłonowskich Grodzicką, Jozefę z Zawadzkich Gostkowską, Józefę z Potulickich hr. Wielopolską, Teklę z Morbitzerów Wolffową i Amelią z Güntherów Morbitzerową; wzywa mieszkańców wolnego miasta Krakowa i jego okręgu ażeby, wedle możności, przyłożyć się do pomnożenia funduszu na podźwignienie zamku krakowskiego zechcieli.

Ochroniony od upadku, a jeżeli zamożność spodziewanego funduszu dozwoli, przywrócony do dawney okazałości gmach ten, zaświadczy potomności, iż ród Polski, jakkolwiek nim podobało się Opatrzności rozrządzić, nie utracił cnót, które go po wszystkie wieki odznaczały i w chwilach nawet naywiększych niepomyślności głośnym czyniły. Imiona zaś tych którzy znacznieszemi kwotami przyczynią się do wsparcia tego przedsięwzięcia, podanemi zostaną do wiadomości teraźnieyszego i przyszłych pokoleń.

W Krakowie dnia 21 lipca 1830 roku.

Wodzicki

Mieroszewski Sek: Jen. Senatu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin *d.* 31 *lipca.* — Na giełdzie tuteyszey spadły nagle papiery; — spadek ten jest dosyć znaczny. — Kilka domów handlowych odebrało przez nadzwyczayną sposobność ostrzeżenie z Paryża pod d. 26 b. m. że w dniu tym wyszły trzy królewskie wyroki, z których pierwszy zawiesza wolność druku, — drugi rozwiązuie nową izbę deputowanych, — trzeci zmienia prawo o wyborach. — Oczekujemy co chwila urzędowego doniesienia o tym wypadku. — (*Wczoraysza przeto wiadomość z Wiednia w gazecie naszey pod artykułem z Krakowa umieszczona, zdaie się bydź niepłonną.*)

Paryż *d.* 23 *lipca.* — Wczoray bardzo zatrważające rozchodziły sie wieści. Mówiono o gwałtownych środkach które ministrowie jeszcze przed końcem tego miesiąca wykonać przedsiębiorą, a mianowicie: zawieszenie wolności druku, zniweczenie teraźnieyszych wyborów; — i Bóg wie, nie jakie inne jeszcze przepowiadano wypadki. — Dziennik *National* powstając przeciwko temu z zapałem, ręczy za swoję niezłamność w obronie swobód narodowych; — a *Goniec francuzki* zwiastuje niebezpieczeństwo rozruchów, tuż pode drzwiami ministerstwa stojące, jeżeliby do czego przyszło.

(Przyznać potrzeba, że oba stronnictwa we Francyi doszły dziś do naywyższego stopnia zagorzałości. I tak jeden z dzienników opozycyi, tyle stał się bezwstydnym, że przez wzgardę dla oyca, z ohydnem ubliżeniem wspomina śmierć chwalebną młodego Bourmonta na placu boju !!! . . (*) a tak same pisma publiczne grób zasłużony wcześnie wykopują dla siebie; trudno bowiem podobney polemiki polityczney, na karb szaleństwa niepoliczyć.—)

Telegraficzna Depesza. Tulon 20 lipca. Dej Algierski z całym swoim orszakiem wsiadł d. 16 b. m. na okręt *Jeanne d'Arc.* Wiadomość tę przywiózł bryg holenderski Echo, tey chwili tu przybyły.

* *Poległ jak wiadomo w bitwie d.* 18 *czerwca.*

Rapport do króla. Waleczność woysk lądowych i morskich W. K. Mości rozstrzygnęła los Algieru. Z tego powodu mam honor przedstawić W. K. Mości, abyś raczył to wielkie dzieło oręża francuzkiego świetnym uwieńczyć pomnikiem, i tym końcem rozkazać: wystawienie kolosu ozdobionego dziobami okrętowemi, któryby stanowił oraz wieżę latarnianą w porcie Tulonu; — umieszczenie na tymże nazwisk okrętów, numerów połkow, składających pomienioną wyprawę, tudzież imion jenerałow i officerow, ktorzy mieli szczęście do niey należeć; — ozdoby do tego pomnika, aby były ulane z dział zdobytych na Algierze. — Woysko twe N. Panie; uzna w tym naypięknieyszą nagrodę swojego poświęcenia się dla Króla i Oyczyzny i nową pobudkę do wdzięczności i miłości. (*Podpisano*) Baron Haussez minister morski. — Przychylam się do tego wniosku. (podpisano) *Karol* X.

Wartość zdobytey artylleryi w Algierze szacują na 17,000,000 franków; żydzi ofiarowali za nię od razu 10,000,000.

Madryt *d.* 13 *lipca.* — Dnia 8go obwieszono tu 8 osób. Władze sądowe czyniły krolowi mocne przełożenia, aby ten ochydny rodzay kary usunął. — Tegoż zaraz wieczora powstał rozruch w koszarach na ulicy S. Izabelli. Buntownicze okrzyki rozlegały się do koła; z trudnością przyszło officerom uspokoić niechętnych. — Osada madrycka całą noc stała pod bronią, bramy były pozamykane, straże podwojone. — Wiele osób uwięziono, za noszenie wcale nowego medalu ktorego cel dotąd niewiadomy. Po jedney stronie znayduie się na nim litera V. i słowa: *Król, Prawo, Inkwizycya*; po drugiey korona, godło wolności, i podpis: *Odrodzenie Hiszpanii A. R. S.* 1830.

Londyn *d.* 23 *lipca.* — Król osobiście znaydował się na odroczeniu parlamentu. — Był to widok dawno już niedoświadczony i nader rozczulający. — J. K. M. przeczytał mowę tchnącą, pragnieniem utrzymania pokoju w całey Europie. — (*Dla braku mieysca, do następnych odkładamy numerów, szczegóły tego zdarzenia.*

HISTORYA.

PAMIĘTNIKI VAN HALENA.

WSTĘP. *Wśród niezliczonych pamiętników, jakiemi w naszych czasach, zalaną jest prawie Europa; — pamiętnikow malujących powiększey części odarte ze czci i wstydu kobiety wielkiego świata; — podłości, zdrady i podstępy dworaków; — pochlebstwa lub nikczemne potwarze zaprzedaney widokom ich tłuszczy pisarków i wydawców; — mało znaydziemy takich, coby mogły mieć prawo należenia do historyi kończących się pierwszych trzydziestu lat, naszego tak obfitego w wypadki, XIX wieku; tym mniey jeszcze podobnych, coby z szlachetną bezstronnością, czyny tylko i ludzi opiewały. — Nader przeto ostrożny wybor czynić należy, chcąc niemi kiedy niekiedy, próżne mieysca w piśmie peryodycznem, z przyjemnością dla czytelników zapełnić. — Niepodobną wszakże i nieprzyzwoitą byłoby równie rzeczą, do słowa je tłumaczyć; — proste wyimki są już dziś bardzo spospoliconem zgłodniałych dzienników zasilaniem; — jeden więc naydogodnieyszy, choć w prawdzie naytrudnieyszy, jest gładkie i treściwe skrocenie.*

Probkę tę niebezpieczną, postanowiliśmy na pamiętnikach Van Halena, uczynić. — Należą one do rzędu nayinteressowniеyszych. — Autor ich, był szefem sztabu w woysku, znanego z niesłychaney śmiałości i talentów wojennych Miny; w kwiecie młodości do stopnia podpółkownika wywyższony, przeszedł przez wszystkie koleje nieszczęść, jakiemi od tylu wieków trapiła Hiszpaniją tak nazwana Inkwizycya, wpływem błogosławioney cywilizacyi, nazawsze dziś obalona. —

I.

Juan Van Halen urodził się na wyspie Leon, 16 lutego 1790. Oyciec jego hiszpan, z pewney znakomitey rodziny w Niderlandach pochodzący, sprawował wyższy urząd w marynarce hiszpańskiey, — i dotąd jeszcze z pensyi wysłużoney, żyje w Madrycie. —

W dziecinnym zaraz wieku oddał go do szkoły gwardyi morskiey, — gdzie nader rzadkie talenta, pilność i zapał do nauk, w krótkim czasie otwarły mu drogę do sławy. — Małym chłopczyną jeszcze będąc, znaydował się już w pamiętney bitwie pod *Trafalgar*, po którey wnet postąpił na officera z dowództwem małego okrętu przy eskadrze Malagi; — raniony późniey w jedney z potyczek morskich, przeszedł w poczet officerów admiralicyi. W czasie pamiętnego powstania 2 Maja 1808 w Madrycie, Juan znaydował się w téy stolicy i na czele oddziału patryotów walczył przeciw francuzom, atoli ciężko znowu raniony musiał opuścić plac boju. Chwilowa zmiana polityczna w Hiszpanii, przywiązała go do orszakn Józefa Bonapartego; — niedługo jednak zniechęcony niestałością losów tego nowego króla i niewdzięcznem przyjęciem swoich usług, wrócił na łono patryotów i przez szczególny podstęp, udawszy się za adjutanta marszałka Suchet, trzy twierdze Leridę, Mekinenzę i Monzoe na korzyść ich opanował. — Czyn ten, zjednał mu w krótce stopień kapitana. —

Młody Van Halen, sam daléy opowiada swoje przypadki.

" Ferdynand przywrócony został oyczyźnie, — oddział woyska w którym służyłem pierwszy powitał go i piersiami swemi otoczył na granicach królestwa. — Była to chwila upojenia szczęściem; łzy radości błyszczały na licach rozrzewnionego żołnierza; — płakaliśmy z radości!... —

Ale wszystko przemija — świat niema nic stałego prócz niedoli; która jedno oka mgnienie pociechy, szeregiem lat goryczy z pamięci naszey wymazuje. —

Wiadome całey Europie wstąpienie na tron Ferdynanda VII; Epokę tę naznaczają dwa pamiętne dla Hiszpanii wypadki: Obalenie ustawy kortezów, i Przywrócenie inkwizycyi, — które natychmiast wydały z siebie także dwa przeciwne sobie stronnictwa. — Biada temu! kogo nieszczęsne przeznaczenie wciągnęło do pierwszego; ileż to ofiar znowu niepochłonęła inkwizycya! W poczet tych nieszczęśliwych, zapisała mnie moja młodość, i zgroza na wspomnienie tego piekielnego trybunału. — Półk w którym dowodziłem kompanią, wysłany został na leże do Andaluzyi. — Madryt był pod ówczas teatrem okropności. — Dnia 8 grudnia 1815, znaydowałem się na świetnym wieczorze u pewney znakomitey rodziny w Jaen. — Właśnie siedliśmy do stołu, kiedy służący móy wpadł zadyszany i doniósł mi, że półkownik osobiście był u mnie na kwaterze, i niezastawszy, kazał mnie wszędy szukać. — Pośpieszyłem natychmiast. — " Przykro mi jest, zawołał ten szanowny officer, uyrzawszy mnie, że WPanu złą wiadomość przynoszę. Tey chwili odebrałem rozkaz królewski uwięzienia WPana i zabrania jego papierów.....,, — Wyrok ten przyjąłem bez szemrania. — Zamknięto mnie w koszarach.

II.

Odtąd zaczyna się pasmo okropności mojego losu; odtąd już czytelniku przez same jaskinie nędzy ludzkiey przeprowadzać cię będę; ażebyś zapłakawszy nademną, osłodził mi wspomnienia srogich męczarni, których niezasłużoną, długi czas byłem ofiarą.